

Lech Zieliński  
Toruń

## OD WIERNOŚCI DO ŚMIESZNOŚCI KILKA UWAG O TŁUMACZENIU NAZW WŁASNYCH POLSKICH SZKÓŁ WYŻSZYCH NA JĘZYK ANGIELSKI

---

**Zarys treści:** Autor przeprowadza analizę tłumaczeń na język angielski nazw szkół wyższych, działających w Polsce. Główne źródło stanowią strony internetowe poszczególnych uczelni. W pierwszej części artykułu przedstawiono krótko metodę badania i zarysowano główny kierunek analizy, którym są tłumaczenia nazw uczelni z grupą wyrazową *wyższa szkoła*. W drugiej części autor przytacza sugestie, dotyczące tłumaczenia nazw własnych, zawarte w Kodeksie Polskiego Tłumacza Sądowego, odnosząc je do własnego obszaru badań. W części trzeciej przedstawiono wyniki przeprowadzonych badań, z których wynika rażący brak spójności w tłumaczeniu nazw tych samych typów szkół. W konkluzji autor wskazuje na konieczność wprowadzenia jednolitego tłumaczenia poszczególnych typów szkół.

**Słowa kluczowe:** tłumaczenie, tłumaczenie nazw szkół wyższych, szkoła wyższa

---

### Uwagi wstępne, metoda badania

Zważywszy, iż liczba szkół wyższych w Polsce w ostatnich piętnastu latach gwałtownie wzrosła, nie sposób omówić na dziesięciu stronach wszelkich zagadnień związanych z tłumaczeniem nazw wszystkich polskich uczelni na język angielski. Samo wymienienie polskich nazw przeszło czterystu uczelni przekroczyłoby przewidziane ramy, nie wspominając o analizie ich angielskich ekwiwalentów. Dlatego przedmiot niniejszych rozważań zostanie ograniczony głównie do analizy tłumaczeń nazw uczelni, które w swojej nazwie mają grupę wyrazową *Wyższa Szkoła*. Dwie przesłanki wpłynęły na takie właśnie ograniczenie przedmiotu badań. Po pierwsze zdecydowana większość szkół wyższych, powstałych po 1990 roku, zawiera w swojej nazwie wspomnianą grupę wyrazową, zatem mamy tu do czynienia z uczelniami stosunkowo młodymi,

działającymi na polskim rynku edukacyjnym w zdecydowanej większości krócej niż dziesięć lat. Większość z nich stanęła przed koniecznością zastanowienia się nad odpowiednikiem nazwy szkoły w języku angielskim w nie tak odległym czasie, a część z nich taką decyzję dopiero podejmie. Dla tej drugiej części niemiejsze badanie może się okazać przydatne i zapobiec zwiększeniu i tak już dużej różnorodności tłumaczeń. Drugą przesłanką była liczba ciekawych i godnych refleksji zjawisk, występujących w tłumaczeniach nazw szkół z wymienioną grupą wyrazową, zdecydowanie większa niż w przypadku uniwersytetów, politechnik czy akademii. Zatem aktualność tematu i, mówiąc naukowo, duża różnorodność ekwiwalentów czy, opisując zjawisko mniej naukowo, panujący bałagan w terminologii, zadecydowały o takim wyborze punktu ciężkości badania.

Nie sposób w tym miejscu pominąć omówienia metody badania i charakterystyki głównego źródła, którym są strony internetowe poszczególnych uczelni. Wyszedłem od spisu uczelni wyższych, udostępnionego na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, następnie wpisywałem nazwy poszczególnych uczelni bądź w przypadku linków na stronie ministerstwa bezpośrednio tę stronę czytywałem. Następnym krokiem było poszukanie wersji angielskiej strony i spisanie przetłumaczonej nazwy uczelni<sup>1</sup>. Należy dodać, iż większość przebadanych uczelni nie ma wersji angielskiej swojej strony internetowej bądź wersja ta jest dopiero tworzona (stan: luty 2005), więc znaczna część poszukiwań nie przyniosła zamierzonego rezultatu.

Ponieważ w teorii translacji zwraca się uwagę na odbiorcę czy zleceniodawcę tłumaczenia oraz na konkretny cel translacji (Neubert 1996: 85–89) jako na czynniki wpływające częściowo na wybór ekwiwalentów, chciałbym w tym miejscu podkreślić, iż w przypadku tłumaczenia stron internetowych precyzyjne zdefiniowanie tych czynników jest niemożliwe bądź musi pozostać na takim poziomie abstrakcji, który w żaden sposób nie może determinować tłumaczenia. Jeżeli postawimy pytanie, kto ma być potencjalnym odbiorcą tłumaczonej nazwy szkoły i informacji o niej, możemy co najwyżej stwierdzić, że takim potencjalnym odbiorcą jest osoba nieznająca języka polskiego, a znająca, przynajmniej w jakimś stopniu, język angielski i zainteresowana daną uczelnią.

---

<sup>1</sup> Badaniem objąłem nazwy wszystkich akademii i politechnik, o ile dane uczelnie miały wersję angielską własnej strony internetowej, oraz ok. 70% uczelni mających w nazwie grupę wyrazową *Szkoła wyższa*, z tym samym ograniczeniem. Z badania wyłączono tłumaczenia nazw uniwersytetów.

## Teoretyczne sugestie formalnoprawne dotyczące tłumaczeń nazw instytucji

W § 37 Kodeksu Polskiego Tłumacza Sądowego znajdujemy kilka istotnych wskazówek, dotyczących tłumaczeń nazw instytucji. Czytamy w nim:

§ 37 Tłumaczenie nazw instytucji powinno uwzględniać:

1. odmiennosc danego systemu organizacyjnego kraju języka źródłowego i prawo zachowania intencji autorów nazwy instytucji, jeśli jej ekwiwalent w języku docelowym mieści się w zakresie pierwszego znaczenia i nie jest zasadniczo mylący;
2. podobieństwo nazw analogicznych instytucji danego systemu organizacyjnego kraju języka docelowego, jeśli uwzględniający ją ekwiwalent w języku docelowym nie koliduje bądź to z intencją autora nazwy w języku źródłowym, bądź to z zakresem znaczeniowym w tym języku;
3. zachowanie rdzeni łacińskich i greckich w elementach leksykalnych języka docelowego, jeśli ich pierwsze znaczenie nie różni się zasadniczo od znaczenia w języku źródłowym, zgodnie z zaleceniami Międzynarodowej Organizacji Unifikacji Neologizmów Terminologicznych;
4. podanie w nawiasie obok tłumaczonej nazwy jej odpowiednika w języku źródłowym, jeden raz bezpośrednio po pierwszym jej wymienieniu w tekście tłumaczonego dokumentu (Kierzkowska 1991: 18–19).

Warto w tym miejscu podkreślić pierwszy punkt sugerujący uwzględnianie odmienności systemu organizacyjnego kraju języka źródłowego, który można interpretować jako brak konieczności pełnego dopasowywania się do systemu organizacyjnego języka docelowego. W przypadku niniejszej analizy punkt ten jest o tyle istotny, że – jak wspomniałem – autorzy analizowanych tłumaczeń nie znają systemu organizacyjnego potencjalnych odbiorców tłumaczenia, dlatego też próby dopasowania się do jakiegoś określonego wzorca, na przykład systemu szkolnictwa Anglii czy USA, a to przecież nie są jedyne państwa, w których językiem urzędowym jest język angielski, nie wydają się konieczne czy wręcz zasadne. Po tych kilku teoretycznych uwagach przejdźmy już do samej analizy.

## Analiza tłumaczeń nazw polskich szkół wyższych na język angielski

Od jedności do wielości, czyli czym może się stać grupa wyrazowa *Szkoła Wyższa* po przetłumaczeniu

W poniższej analizie przykłady tłumaczeń obrałem w taki sposób, by wykazać wielość ekwiwalentów tej samej grupy wyrazowej języka źródłowego. W tym momencie analizy pomijam świadomie wszystkie inne aspekty, które uważny czytelnik sam z pewnością dostrzeże.

Kilka przykładów:

L.p.	Nazwa w języku polskim	Przetłumaczona nazwa w języku angielskim
1	Państwowa <b>Wyższa Szkoła</b> Zawodowa w Elblągu	The State <b>Higher School</b> of Vocational Education in Elbląg
2	Państwowa <b>Wyższa Szkoła</b> Zawodowa w Koninie	The State <b>School of higher Professional Education</b> in Konin.
3	Prywatna <b>Wyższa Szkoła</b> Zawodowa w Giżycku	Private <b>Higher Educational Institute</b> in Giżycko
4	<b>Wyższa Szkoła</b> Administracji Publicznej w Łodzi	Lodz <b>School</b> of Public Administration
5	<b>Wyższa Szkoła</b> Handlu i Finansów Międzynarodowych	<b>Graduate School</b> of Business Economics <b>Higher School</b> of international Commerce and Finance
6	<b>Wyższa Szkoła</b> Kosmetologii w Białymstoku	<b>Institute</b> of Cosmetology
7	<b>Wyższa Szkoła</b> Zawodowa Kosmetyki i Pielęgnacji Zdrowia w Warszawie	<b>Academy</b> of Cosmetics and Health Care in Warsaw
8	<b>Wyższa Szkoła</b> Zarządzania i Administracji w Zamościu	<b>The College</b> of Management and Public Administration
9	<b>Wyższa Szkoła</b> Europejska im. ks. J. Tischnera	Tischner-European- <b>University</b>
10	<b>Wyższa Szkoła</b> Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie	Pedagogical <b>University</b> of the Polish Association for Adult Education in Warsaw

Powyższe zestawienie wprowadza nas w istotę omawianej problematyki. Pomijając takie kwestie jak użycie rodzajnika określonego bądź jego brak<sup>2</sup>, zauważamy występowanie stosunkowo dużej liczby ekwiwalentów dla interesującej nas grupy wyrazowej. Nie wchodząc w głąb analizy, wyodrębnić można następujące grupy:

a. Grupę wyrazową *Wyższa Szkoła* tłumaczy się wiernie na *Higher School*, zgodnie z sugestią punktu 1 § 37 wspomnianego kodeksu, bądź poprzez słowo *School*, występujące często, ale nie zawsze z jakąś przydawką lub inną formą dookreślenia np. *School of higher Education*;

b. Grupę wyrazową *Wyższa Szkoła* tłumaczy się poprzez szukanie bliższego lub dalszego ekwiwalentu w systemie szkolnictwa i kulturze języka docelowego, naruszając mniej lub bardziej punkt 2 § 37 Kodeksu Polskiego Tłumacza Sądowego, gdyż wybór ekwiwalentu koliduje często zarówno z intencją autora nazwy w języku źródłowym, jak i z zakresem znaczeniowym w tym języku. W tym wypadku najczęstsze ekwiwalenty to *Institute*, *(The) College*, *Academy*, *(The) University*. Statystycznie rzecz ujmując, w przebadanym materiale przeważają translaty z pierwszej grupy, niemniej jednak w przypadku wyboru jednego z wymienionych w drugiej grupie słów nie mamy do czynienia z pojedynczymi przypadkami. Pomijając wymienione w tabeli uczelnie (przykład 9 i 10), ekwiwalenty nazw poniższych szkół wyższych zawierają słowo *university*:

– Wyższa Szkoła Marketingu w Sosnowcu (*The University of Management und Marketing*),

– Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy (*University of Economy*).

Słowo *College* znajdujemy poza przykładem 8 z tabeli w tłumaczeniach nazw następujących szkół wyższych:

– Wyższa Szkoła Promocji w Warszawie (*Warsaw College of Promotion*),

– Wyższa Szkoła Ekonomii i Administracji w Bytomiu (*Silesian College of Economics and Administration in Bytom*),

– Wyższa Szkoła Języków Obcych w Poznaniu (*The Poznań College of Foreign Languages*),

– Wyższa Szkoła Celna w Warszawie (*Warsaw Customs Studies College*),

– Wyższa Szkoła Fizjoterapii we Wrocławiu (*College of Physiotherapy in Wrocław*),

– Wyższa Szkoła Lingwistyczna w Częstochowie (*College of Foreign Languages in Częstochowa*).

---

<sup>2</sup> Uwzględnienie występowania rodzajnika bądź jego brak jako kryterium różnicującego spowodowałoby znaczne zwiększenie liczby wariantów, gdyż obie formy występują powszechnie.

Na wybór słowa *Academy* w tłumaczeniu nazwy szkoły zdecydowały się poza uczelnią wymienioną w przykładzie 7 w tabeli, następujące szkoły wyższe:

- Wyższa Szkoła Hotelarstwa i Gastronomii (Academy of Hotel Management and Catering Industry),
- Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Opolu (Academy of Management and Administration in Opole),
- Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Bielsku-Białej (Academy of Computer Science and Management).

W tym momencie należy postawić dwa pytania: czy tak duża liczba ekwiwalentów jest zjawiskiem pożądanym i dobrym i jakie są źródła tej różnorodności? Wprawdzie polski system szkolnictwa wyższego opierał się na dwóch różnych ustawach i został prawnie ujednoczony dopiero ustawą z 27 lipca 2005 roku (Prawo o szkolnictwie wyższym), jednakże zarówno w czasie obowiązywania dwóch różnych ustaw, jak i obecnie był i jest on w miarę czytelny i jasny. Różnice między poszczególnymi typami szkół wyższych (szkoły wyższe zawodowe, politechniki, akademie, uniwersytety) były i są zatem zrozumiałe. Wychodząc od tłumaczenia interesującej nas grupy wyrazowej na język angielski, pojawiają się w języku docelowym nagle różne typy szkół wyższych, zatem system szkolnictwa wyższego staje się dla odbiorcy nieczytelny, wprowadza się chaos. Można sobie wyobrazić, iż ktoś znalazł w Internecie jakiś *University* w Polsce, przejeżdża z zamiarem przeprowadzenia badań naukowych i stwierdza, że biblioteka tego *University* mieści się w jednym średniej wielkości pomieszczeniu, a jej wyposażenie odpowiada bibliotece podręcznej profesora na uniwersytecie, z którego zainteresowany się wywodzi. Ten, jak i wiele innych czynników przemawiają za tym, że w tłumaczeniu omawianej grupy wyrazowej na język angielski powinniśmy w języku docelowym dążyć do jednolitego odpowiednika i ograniczenia pełnej dowolności. Do głównych przyczyn i źródeł różnorodności ekwiwalentów należą między innymi:

- chęć osiągnięcia efektów marketingowych (mimo sugestii specjalistów wybiera się inną nazwę, by w ten sposób podnieść renomę uczelni),
- niewystarczające kompetencje tłumaczących, często w uczelniach prywatnych lektorów danej uczelni, nie zajmujących się w swoim życiu zawodowym problematyką translacji bądź zajmujących się nią dorywczo,
- brak jednolitych, obowiązujących ekwiwalentów dla poszczególnych typów szkół wyższych w Polsce.

Można sobie wyobrazić, że ta, i tak już spora, liczba odpowiedników może się w najbliższej przyszłości jeszcze zwiększyć, gdyż wiele uczelni nie ma dotąd wersji angielskich swoich stron internetowych, a przy ich powstawaniu pewnie pojawią się nowe pomysły. Znany mi jest fakt przegłosowania przez

Konwent pewnej szkoły wyższej ekwiwalentu nazwy uczelni w brzmieniu *University of Applied Sciences*, które można potraktować jako kopię niemieckiego wzorca, stosowanego w tłumaczeniu nazw szkół wyższych, niemających statusu uniwersyteckiego (Fachhochschulen i Hochschulen). Później wycofano się z tego pomysłu, niemniej jednak wspomniany fakt dowodzi, iż paleta pomysłów nie została jeszcze wyczerpana. Może dobrym rozwiązaniem byłoby ustawowe wprowadzenie ekwiwalentów nazw poszczególnych typów uczelni w nowej ustawie o szkolnictwie wyższym, przynajmniej w odniesieniu do języka angielskiego, który jest *lingua franca* we współczesnym świecie. Drugim sposobem ujednoczenia panującego chaosu mogłoby być odgórne narzucenie odpowiednika angielskiego wszystkim zarejestrowanym w Polsce uczelniom, bo oddolny proces ujednoczania stosowanej w tłumaczeniach nomenklatury jest raczej niemożliwy.

Jedność w języku docelowym, wielość w języku źródłowym na przykładzie tłumaczenia nazw szkół wyższych, dla których wybrano jako ekwiwalent w języku docelowym słowo *university*

Patrząc na przedstawioną wyżej różnorodność i dość dużą dowolność w tłumaczeniu nazw szkół wyższych z grupą wyrazową *Wyższa Szkoła*, dostrzegamy znaczny chaos terminologiczny, by nie powiedzieć bałagan. To samo zauważyć można, wychodząc od drugiego końca, od nazwy docelowej. Pomijając uniwersytety w sensie polskiego prawa, okazuje się, że – oprócz niektórych uczelni wymienionych wcześniej – na wybór słowa *university* jako części ekwiwalentu zdecydowały się wszystkie politechniki, wszystkie akademie medyczne, wszystkie akademie rolnicze i techniczno-rolnicze, jak i przynajmniej kilka innych uczelni mających w nazwie słowo *Akademia*. Należy dodać, iż w zdecydowanej większości tłumaczonych nazw wymienionych uczelni oprócz słowa *university* występuje jego przymiotnikowe lub dopełniaczowe dookreślenie. Wymieniony fakt jest zgodny z ideą uniwersytetów przymiotnikowych, występujących w nowej ustawie (Prawo o szkolnictwie wyższym), chociaż i tak nie rozwiązuje istoty problemu, wyrażonej w nazwie wielości typów uczelni w języku polskim i skłonności do jednego ekwiwalentu w tłumaczeniu<sup>3</sup>. Jednakże należy zauważyć, iż tłumaczenia nazw uczelni, zakwalifikowanych do tej grupy, wykazują zdecydowanie większą spójność. I tak wszystkie akademie me-

---

<sup>3</sup> W art. 3 wspomnianej ustawy znajdujemy następujące wymagania, pozwalające na używanie nazwy uniwersytet uzupełnionej przymiotnikiem: wyraz „uniwersytet” uzupełniony innym przymiotnikiem lub przymiotnikami w celu określenia profilu uczelni może być używany w nazwie uczelni, której jednostki organizacyjne posiadają co najmniej sześć uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora, w tym co najmniej cztery w zakresie nauk objętych profilem uczelni.

dyczne, z wyjątkiem Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu<sup>4</sup>, stają się po przetłumaczeniu *Medical University*, wszystkie politechniki albo *Technical University* albo *University of Technology*, a akademie ekonomiczne *University of Economics*. W przypadku tłumaczeń nazw dwóch akademii, Akademii Polonijnej w Częstochowie i Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej nie zastosowano przymiotnikowego zawężenia wybranego ekwiwalentu. Nazwę pierwszej przetłumaczono zatem jako *Polonia University in Częstochowa*, drugą zaś krótko *University of Bielsko-Biala*. W przypadku Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach i AWF z tego samego miasta nie zdecydowano się w tłumaczeniu na wersję ze słowem *university*, pozostając przy niezbyt szczęśliwym *academy*.

Podsumowując powyższą analizę, należy stwierdzić, że w tłumaczeniach nazw szkół wyższych w Polsce na język angielski występuje duża skłonność do stosowania słowa *university* jako ekwiwalentu w języku docelowym, przy czym zakres tego pojęcia jest w niektórych przypadkach zawężony (Medical, Technical, Agricultural, Pedagogical, of Technology, of Economics, of Technology and Agriculture). Poniższa tabela uzmysławia, jak wiele różnych nazw uczelni w języku źródłowym staje się w tłumaczeniu *university*.

Typ uczelni bądź część nazwy w języku polskim	Część ekwiwalentu w języku angielskim
Politechniki Akademie (Medyczne, Rolnicze, Techniczno-Rolnicze, Ekonomiczne) inne Akademie (Górnictwo Hutnicza im. St. Staszica, Pedagogiczna) Wyższa Szkoła Pedagogiczna Kilka innych szkół mających w nazwie <i>Wyższa Szkoła</i>	<i>University</i> (z zawężeniem)
Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej Akademia Polonijna w Częstochowie Wyższa Szkoła Europejska im ks. Tischnera	<i>University</i> (bez zawężenia)

### Toponimy w tłumaczeniach nazw szkół wyższych

Strategia obchodzenia się z toponimami przy tłumaczeniu nazw szkół wyższych jest również niejednolita. Przyimek *w(e)* w połączeniu z nazwą miasta jest tłumaczony na pięć sposobów:

– dosłownie przez przyimek *in* wraz z nazwą najczęściej w języku polskim (w Elblągu ⇒ *in Elbląg*, w Tarnowie ⇒ *in Tarnów* itd.);

<sup>4</sup> W tym przypadku tłumacz zdecydował się na *Poznań University of Medical Sciences*.



- przez konstrukcję *of* + nazwa miasta (w Białymstoku ⇒ *of* Białystok, w Gdańsku ⇒ *of* Gdańsk);
- przez postawienie nazwy miejscowości bez przyimka na pierwsze miejsce całej nazwy, analogicznie do wielu nazw uczelni obszaru anglojęzycznego (w Poznaniu ⇒ The<sup>5</sup> Poznań College, we Wrocławiu ⇒ Wrocław University).
- przez zastąpienie nazwy miejscowości nazwą krainy geograficznej lub historycznej, występującej na pierwszym miejscu całej nazwy (w Katowicach ⇒ Silesian<sup>6</sup>);
- przez pominięcie tego elementu nazwy (Akademia Ekonomiczna im. Karola Adamińskiego w Katowicach ⇒ The Karol Adamiński University of Economics).

Stosunkowo największa spójność w tłumaczeniu omawianego elementu nazwy uczelni występuje w tłumaczeniu nazw akademii medycznych. Z wyjątkiem tłumaczenia nazwy Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, w którym nazwa miasta występuje na początku, zastosowano konsekwentnie konstrukcję *of* plus nazwę miasta. Ta forma przeważa również w tłumaczeniu omawianego elementu nazw akademii rolniczych i akademii techniczno rolniczych, choć w przypadku tłumaczenia nazwy ATR w Bydgoszczy i AR w Szczecinie występuje tłumaczenie dosłowne (*in* plus nazwa miasta). Tłumaczenie omawianego elementu nazwy uczelni w przypadku innych typów szkół jest – podobnie jak tłumaczenie elementu *Szkoła Wyższa* – zdecydowanie bardziej zróżnicowane, choć statystycznie przeważa tłumaczenie dosłowne. O spójności w tłumaczeniu dosłownym tego elementu nazwy możemy mówić w odniesieniu do przebadanych państwowych wyższych szkół zawodowych.

### Strategia tłumaczenia nazwisk patronów

Uwzględnienie w tłumaczeniu nazw uczelni występujących w nazwie patronów stanowi dość duże wyzwanie dla tłumaczy. Dlatego też w 70% przypadków wybrano najprostsze rozwiązanie, którym okazało się nieuwzględnienie tej części nazwy. W tłumaczeniach nazw takich uczelni, jak Akademia Rolnicza im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, ATR w Bydgoszczy im. J. J. Śniadeckich, Akademia Ekonomiczna im. Oskara Langego we Wrocławiu, Akademia Górniczo-Hutnicza im. St. Staszica, Akademia Medyczna im. Karola Marcinkowskiego

---

<sup>5</sup> Również w takich przypadkach występuje wersja z rodzajnikiem określonych, choć w zdecydowanej większości tłumaczeń nazw szkół z nazwą miasta w języku docelowym na pierwszym miejscu rodzajnik nie występuje.

<sup>6</sup> Występuje też zjawisko odwrotne, polegające na zamianie w procesie translacji nazwy krainy na konkretne miasto. Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. Wojciecha Korfańskiego brzmi w tłumaczeniu Katowice School of Economics, a Politechnika Świętokrzyska Kielce University of Technology.

w Poznaniu, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. Wojciecha Korfantego w Katowicach czy Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukaszewicza nie odnajdziemy w translatach śladu patronów. W tłumaczeniach nazw szkół uwzględniających patronów zastosowano konstrukcję z nazwiskiem patrona na początku, poprzedzonym w dwóch przypadkach rodzajnikiem określonym *the*. Akademia Ekonomiczna im. Karola Adameckiego w Katowicach to w tłumaczeniu *The Karol Adamecki University of Economics*, Akademia Rolnicza im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu to *The August Cieszkowski Agricultural University of Poznań*, a Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tischnera – *Tischner-European-University*.

## Konkluzja

Proces boloński, zapoczątkowany podpisaną w 1998 roku deklaracją, przyczyni się do ujednoczenia modelu studiów w poszczególnych państwach Unii Europejskiej. Można założyć również, że postulowana mobilność młodzieży również się zwiększy. Tylko w 2005 roku 35 polskich uczelni przyjęło do programu Socrates Erasmus, który umożliwi systematyczną wymianę studentów i pracowników naukowo-dydaktycznych. Kolejnych 35 uczelni zamierza zatem wysłać swoich studentów za granicę na semestr studiów i przyjmować w swoich murach studentów zagranicznych. Ponieważ podobne procesy zachodzą w innych krajach UE, można przyjąć, że coraz więcej osób z zagranicy będzie decydowało się na zaliczenie semestru studiów na jednej z polskich uczelni. Zainteresowani pozyskują i będą pozyskiwać stosowne informacje z Internetu. Obecny chaos w tłumaczeniu nazw tego zadania im nie ułatwi, a wprowadzić może tylko zamęt. Dlatego postulat podjęcia określonych działań w celu ujednoczenia istniejącego stanu w stosunku do tłumaczeń nazw poszczególnych typów uczelni wydaje się jak najbardziej zasadny. Wobec tradycyjnego polskiego indywidualizmu (Jan Paweł II, 2005: 72) najprostszym rozwiązaniem wydaje się odgórne narzucenie określonych tłumaczeń zarejestrowanym uczelniom. Nie jest przy tym najistotniejsze, jakie tłumaczenie uzna się za najbardziej odpowiednie dla poszczególnych typów szkół. O wiele ważniejsze wydaje się, by dany typ miał jeden, a nie kilka czy – jeśli się bardzo dokładnie przyjrzeć – kilkanaście odpowiedników. Jeden z prorektorów polskiej uczelni powiedział mi w trakcie oglądania stoisk uczelni niemieckich, niemających statusu uniwersytetu, że stosują one tłumaczenie angielskie swoich nazw w formie *University of applied Sciences*. Wówczas odpowiedziałem mu, że różnica między Niemcami a Polską w tym zakresie polega na tym, że w Niemczech wszystkie uczelnie danego typu takie tłumaczenie przyjmują, a niniejsze rozważania ukazują,

że w Polsce sytuacja wygląda zgoła inaczej. Nie chciałbym w celu wyjaśnienia tej jednolitości u naszych zachodnich sąsiadów i jej braku w Polsce posługiwać się niemodnym dziś w nauce pojęciem pewnych cech narodowych, choć konsekwencja niemiecka w tym zakresie wydaje się lepsza.

## Literatura

Jan Paweł II, 2005, *Pamięć i tożsamość*, Kraków.

Kierzkowska, D., 1991, *Kodeks Tłumacza Sądowego*, Warszawa.

Neubert, A., 1994, *Translatorische Relativität*, [w:] *Übersetzungswissenschaft eine Neuorientierung*, red. M. Snell-Hornby, Tübingen–Basel, s. 85–105.

*Tezaurus terminologii translatorycznej*, 1993, red. J. Lukszyn, Warszawa.

**From fidelity to absurdity. Some remarks on translation of the names of Polish higher schools into English, especially those that contain the phrase “Wyższa Szkoła” (Higher School) in their name.**

### Summary

The aim of this article is to analyze how the names of Polish higher education institutions have been translated into English. The author has used the website of Ministry of National Education and Sports on which all names of all Polish higher schools can be found and checked their websites for English translations. The first part is a short introduction. In the second one the author discussed some suggestions about how to translate the names of institutions according to the Code of the Court Translator (Kodeks Tłumacza Sądowego). The third part, presenting the results of the research, consists of four subparts. The author indicates that there is a great number of equivalents used to translate the phrase Wyższa Szkoła such as school, higher school, (the) college, the university, Institute, Academy. This may, on the one hand, mislead foreigners searching for information about a school and, on the other, make the Polish higher educational system unclear. The author expresses in the conclusion that the nomenclature must be unified as soon as possible.

**Keywords:** translation, translation of higher schools names, higher school